Nr. 92. Dnia 24 Kwietnia. Sobota. 12 (24) Kwietnia 1886 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%

KALENDARZYK.

Dziś: *Wiel.* Jerzego M. i Fidel.
Jutro: Wielkanoc. Marka Ewang.
Wschód słońca o godz. 4 min. 56. Zachód o godz. 7 min. 8.
Długość dnia godz. 14 min. 7. Przybyło dnia godzin 6 minut 27.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Protekcya przemysłowa
w Niemczech.
Rezultaty rewizyi taryfy cłowej w latach 1879 i 1885.

—∞—

Od lat niemal siedmiu Niemcy trzymają się polityki protekcyjnej. Bardzo interesującem byłoby poznanie dotychczasowych rezultatów tej polityki. Zadawalniająca odpowiedź w kwestyi tego rodzaju jest bardzo trudną, z powodu mnogości pojedyńczych gałęzi przemysłu i różnorodności interesów. Zresztą, trzebaby posiadać szczególniejsze kwalifikacye, aby kompetentne w tej kwestyi wygłosić zdanie. Do tego potrzeba badań poważnych, ogarniających całokształt produkcyi, nie mówiąc już o potrzebie dokładnej znajomości stosunków w krajach spółzawodniczących z Niemcami. Dyplomata angielski, sprawujący interesy w Dreznie, pokusił się o wydanie swojej umotywowanej opinii o skutkach reformy cłowej w Niemczech. „Foreign Office" ogłosiło ten raport w zbiorze „Blue Books" handlowych (Nr. 26, rok 1885). P. Strachey oparł swoje studyum na raportach izb handlowych, których przejrzał przeszło sto; studyował protokóły komisyi śledczej z roku 1878, dla przemysłu żelaza, bawełny, jedwabiu i dżutu. Zwiedził on główne ogniska wytwarzania, porozumiewał się ustnie lub przez wymianę korespondencyj z osobami najbardziej kompetentnemi i mogącemi go najlepiej poinformować. W poważnej pracy swojej Strachey opisuje kolejno przemysł żelazny, przędzalniczo-tkacki, chemiczny, fabrykacyę papieru, ceramikę, wyroby ze skór etc.

W Prusach protekcya na wysoką skalę jest nową, podczas gdy handel wolny jest względnie dawnym. Po ukończeniu wielkich wojen na początku stulecia, w kraju nie było żadnej taryfy cłowej. Przywóz towarów obcych był dozwolony za opłatą, wynoszącą 5—8%. W roku 1818 komisya królewska, pod przewodnictwem Humboldta, stworzyła zasady wielkiej reformy skarbowej wykończonej stopniowo, która nadała Prusom taryfę cłową, bardzo umiarkowaną. Prusy przyjęły wówczas politykę bardziej postępową od angielskiej. W roku 1834 powstał Zollverein; aż do tej pory mało zajmowano się konkurencyą zagraniczną. Taryfa pruska służyła za podstawę i pozostawała prawie nietkniętą do roku 1844 a więc przez lat dziesięć. Lecz w roku 1840 skutkiem nadmiernego wytwórstwa w Anglii i przesilenia handlowego w Stanach Zjednoczonych, żelazo angielskie, po cenie bardzo nizkiej, zalało Niemcy; przywóz dosięgnął połowy ilości krajowego wytworu. Zalew był zresztą ułatwiony z powodu niższego stanu przemysłu metalurgicznego w Niemczech. Wynikło ztąd [illegible]silenie; w roku 1844, tak samo jak [illegible] to stało w roku 1879, piece wielkie [illegible]ły na drugi plan odlewnie, walcownie, huty i wszelkie zakłady przerabiające metal. Na żelazo nałożono opłatę 1.25 od centnara. W owym czasie Anglia uwolniła się już ze swoich więzów; Niemcy wstąpiły na drogę protekcyi, na której pozostały przez lat dwadzieścia jeden, od roku 1884 do 1865. W okresie tym przemysł żelaza zrobił zadziwiające postępy; dzięki zastosowaniu umiejętnych metod i przeniesieniu hut w pobliże kopalń węgla, rozwinęła się fabrykacya machin, chociaż nie była ona wcale ochronioną przeciwko przywozowi lokomotyw i warsztatów angielskich. Zasady wolnego handlu zyskały podstawę, nabrano przekonania, że współzawodnictwo zagraniczne staje się coraz łatwiejszem dla Niemiec. Z incyatywy Prus w roku 1865 opłaty cłowe złagodzono znacznie; nastąpiły stopniowe obniżenia taryf a w roku 1867 zniesiono opłaty od żelaza, z wyjątkiem małej ilości artykułów. Wojna w roku 1870 wywołała pewne zawichrzenia w rozwoju przemysłu niemieckiego, który po zawarciu pokoju rozwijał się z niezwykłem ożywieniem.

Nie będziemy rozwodzić się szeroko nad okresem wzrostu niezwykłego i następującego po tem przesilenia, pamiętnego w dziejach ekonomicznych Niemiec. Rynki krajowe musiały otworzyć się dla przemysłu alzackiego; system francuzki wydawania kwitów od przewozu towarów przez granicę, dał się im uczuć dotkliwie. Utworzyła się agitacya protekcyonistowska; w roku 1878 odbyły się zbiorowe narady, prowadzone stronniczo, które doprowadziły do reformy cłowej w roku 1879. Korzyść odniosły niektóre interesy poszczególne kosztem innych. P. Strachey zastanawia się czy dobrze obrano chwilę zupełnego prawie zniesienia opłat od żelaza w roku 1877, czy nie lepiej byłoby było zaczekać. Reforma cłowa była pożądaną dla kanclerza, pragnącego pozyskać sobie właścicieli ziemskich, kilku większych gałęzi przemysłu a szczególniej stworzyć dla państwa niezależne środki. Poddano się dobrowolnie błędnemu przekonaniu, że ciężary opłat cłowych dźwigał wytwórca zagraniczny a nie spożywca niemiecki.

Niepodobna przechodzić szczegółowo badań, których p. Strachey dokonał we wszystkich gałęziach przemysłu, wskazując ochraniające je opłaty i warunki, w jakich się znajdują. W roku 1879 na surowiec lany nałożono opłatę 12 fr. 50 c. od tonny, żelazo obrobione oclono w odpowiednim stosunku. Przemysł rozwinął się bardzo. W roku 1879 wytworzono surowca 2,227,000 tonn, w roku 1884—3,572,000 tonn; wywieziono w roku 1878—376,000 tonn, w roku 1884 — 273,000 tonn; przywóz zmniejszył się w ciągu lat sześciu z 457,000 do 272,000 tonn. Pokazuje się, że protekcya oddziałała podniecająco. Strachey stwierdza, że w przekonaniu niemców, ich żelazo do lania wyrównywa pod względem gatunku wytworom angielskim i szkockim. Pod względem technicznym ich wielkie piece przewyższają angielskie, o ile nie chodzi o kwestye transportowe, w rozwiązywaniu których anglicy górują. Metoda Tomasza Gilchrista ma w Niemczech zastosowanie większe niż gdziekolwiek. Niemcy zależą od zagranicy, gdzie znajdują zbyt dla znacznej części swego wytworu żelaza i stali; sprzedają na wywóz trzecią część swoich szyn. Wiadomo, że fabryki niemieckie sprzedają za granicę taniej; od swoich współziomków żądają wyższych cen. Protekcya przybrała osobliwą formę, za główne zadanie stawiając sobie utworzenie dróg zbytu na zewnątrz, popieranie wywozu, ponieważ rynek krajowy nie wystarcza i uważając za dobre wszystkie środki prowadzące do tego celu. Spożywca niemiecki musi płacić drożej i dozwolić fabrykantom niemieckim, by ofiarowali za granicą ceny korzystne dla spożywców angielskich, włoskich, belgijskich.

Według p. Strachey, towarzystwa dróg żelaznych, zarówno państwowych jak i prywatnych, w ciągu ostatnich lat dziesięciu wspomogły przemysłowców niemieckich przynajmniej stoma milionami franków, płacąc za swoje zamówienia ceny wyższe od tych, jakie pobierano za granicą. Przywóz żelaza i stali z Anglii do Niemiec zmniejszył się znacznie. Ważnym faktem jest to, że fabryki używają obecnie konstruktorów niemieckich. Wywóz machin zrobił wielkie postępy. Jeżeli jednak istnieją gałęzie przemysłu faworyzowane, które odnoszą korzyść z protekcyi, to znowu inne skarżą się, że za materyał potrzebny do fabrykacyi muszą płacić drożej. Co więcej, niektóre rynki zamykają się coraz bardziej przed Niemcami, do takich należą szczególniej rosyjskie, włoskie i austryackie. Rozmaite państwa są w równem prawie, jeżeli więc jedno zaprowadza protekcyę, nic nie może przeszkodzić drugiemu uczynić to samo. Czy zaś położenie finansowe przemysłu jest pomyślnem? P. Strachey utrzymuje, że trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Piece wielkie nie przynoszą zysków; maszyny mają dobry popyt, lecz po cenach nie dających korzyści. Jeżeli towarzystwo Schwarzkopf w Berlinie wypłaca wielkie dywidendy, to tylko dzięki temu, że wyrabia torpedy. Wiele przedsiębierstw w Niemczech należy do spółek bezimiennych, które mogą łatwiej przetrzymać złe lata, aniżeli osoby pojedyncze. Słowem, stan, w jakim się znajduje przemysł żelaza w Niemczech, nie różni się od stanu tegoż przemysłu w reszcie lądu stałego. Fabrykanci maszyn nie zawdzięczają swego powodzenia reformie cłowej, która głównie właścicielom kuźnic przyniosła korzyść. Niema wątpliwości, że rynek jest przepełniony a wytwarzanie prowadzone nad miarę. P. Strachej jednak nie zgadza

---

10)

Paweł Bourget.

DRUGA MIŁOŚĆ.

Przekład z francuzkiego

Karoliny Messing.

—∞—

(Dokończenie—patrz Nr. 91).

Mówiłam sobie, że nie podobna jest, aby Bóg sprawiedliwy natchnął mnie miłością i pragnieniem być kochaną, uszczęśliwiać i być szczęśliwą, jedynie dlatego, abym uczuwała boleśniej jeszcze opuszczenie moje. Opinia świata mało mnie obchodziła. Słusznie, czy niesłusznie, za jedynego sędziego w tej sprawie postawiłam własne sumienie, a ono nakazywało mi nie kłamać; sumienie moje nie zalecało mi dotrzymywać zobowiązań, zawartych bez ich zrozumienia, tem bardziej, gdy ten człowiek okazał się tak niegodnym mego szacunku. Zdradzać tego, którego nosiłam nazwisko, odgrywać smutną komedyę występnego związku — raczej umrzeć. Sama zaproponowałam Gerardowi, ofiarując mu całe moje życie, w zamian za jego własne... Muszę oddać mu sprawiedliwość, że przyjął moją propozycyę z radością i upojeniem, które mnie głęboko wzruszyło. Niestety! byłoby może lepiej dla niego i dla mnie, gdybyśmy byli podobni, on do awanturnika, kochającego światową kobietę, jako człowiek światowy, a ja do tych śmiałych, które umieją rozdzielić swe serce i obdzielać niem tak męża jak i kochanka.

Jeden szczegół objaśni ci dostatecznie, jak byłam podniecona i wzburzoną wewnętrznie. Gdy postanowiliśmy połączyć nasze istnienia, błagałam Gerarda, aby wyjechał pierwszy i oczekiwał na mnie w Anglii. A czy wiesz, co postanowiłam? Chciałam przed odjazdem rozmówić się otwarcie z mężem i objawić mu powzięte postanowienie. Niestety! musiałam wyrzec się tego projektu, studyując kodeks cywilny, objaśniający mnie o prawach pana Audry.

Jakiż to dzień pełen oburzenia i bezsilnego gniewu spędziłam sam na sam z małą książeczką w ręku, z której dowiedziałam się, że mąż mógł przymusić mnie siłą do pozostania pod jednym z nim dachem; że nie służyło mi nawet prawo podania prośby o separacyę, ponieważ nie mogłam przytoczyć żadnego z zarzutów wymienionych przez prawo. Nie znieważył mnie; nie był skazany na hańbiącą karę, a jeżeli od lat wielu utrzymywał kochankę, nie działo się to w naszym wspólnym domu. Zwierzę, gonione przez myśliwych, niema prawie w sercu tyle strasznej rozpaczy i bezsilnego gniewu, co ja, w miarę, gdy wczytując się w kodeks, znajdowałam w nim ślady niewzruszonego egoizmu mężczyzn, którzy nas przywiązali do siebie żelaznemi więzami.

Odeszłam z domu pana Audry, drżąca ale dumna, w tajemnicy, ale z dumą, pewnością siebie i przeświadczeniem, że nie mogłam postąpić inaczej. Dążyłam naprzeciwko nowego życia, z uczuciem błogości i oswobodzenia; ani cień żalu i wyrzutu sumienia nie psuł mi słodkiej nadziei, której się oddawałam, jak więzień uwolniony cudownie.

Osiedliśmy w małem miasteczku w okolicy wyspy Wight; — była to zielona oaza, gdzie trzeba marzyć o wiecznem szczęściu. Nie mogę ci opowiedzieć pierwszych dwóch lat dobrowolnego naszego wygnania. W czasie, gdy namiętność owładnie naszem sercem, szczególniej, gdy towarzyszą temu romantyczne okoliczności, czujemy jakby upojenie serca, — dopiero gdy upojenie mija, zaczynamy poznawać się wzajemnie.

Zdarza się, że budzimy się niby z pięknego snu, tak jak Gerard i ja z smutnem, tragicznem przekonaniem, żeśmy popełnili omyłkę, nie dającą się, niestety, naprawić! Tak jest, omyliliśmy się. On stworzony jest do czynów i rzeczywistości; posiada wszystkie przymioty człowieka czynnego: zacność, prawość i silną wolę, szlachetny sposób myślenia i wytrwałość. Jakkolwiek usiłował ukryć przedemną swe uczucia, zanadto byłam interesowaną w tym względzie, aby nie starać się przeniknąć go; w krótkim czasie spostrzegłam, że Gerard stęskniony za życiem czynu, nudzi się.

Z poświęcenia dla mnie, zwichnął życie swoje i karyerę jako obywatela francuzkiego; wszelka walka, wszelka działalność na polu życia zostały przed nim zamknięte.

Co do mnie i ja również nie znalazłam w tej miłości odcienia uczucia, którego moje serce pożądało. Gerard, pomimo prawości, szlachetności i wrodzonej mu dobroci, nie posiada imaginacyi, brak mu poetycznego poczucia.

Samotne dzieciństwo moje chorobliwie rozwinęło we mnie marzycielstwo i upodobanie romantyczności. Potrzebowałam tkliwości, odciskającej swe piętno na każdym najmniejszym szczególe wspólnego życia. Cierpiałam niewymownie na każdą oznakę obojętności a wszystko było dla mnie obojętnością, co nie nosiło na sobie cechy nieustannego uprzedzania mych życzeń. Poznałam wkrótce straszną prawdę: byłam kochaną tylko z obowiązku.

Miałeś sposobność widzieć nasze wspólne pożycie; widziałeś rezultat kilku lat katuszy moralnej, której nie jestem w stanie ci opisać. Żyliśmy razem, ale codzień, co godzina nieledwie stawaliśmy się sobie coraz więcej obcemi. Bardzo naturalnie i niejako instynktownie Gerard oszukiwał pragnienie życia czynnego rozmaitemi rozrywkami pełnemi ruchu; nie miałam mu tego za złe, ale widziałam, jak niepotrzebną stałam się dla niego. Polował, oddalał się na kilka dni,—okazał chęć podróży i nie sprzeciwiałam się temu.

Nie śmiałam żądać tłumaczenia, po którem widziałam... co? Tak, przyznaję się, trwoga mnie przejmowała na myśl rozpaczliwej samotności, w jakiej się znajdę, gdy porzucę Gerarda; wyrzuty, jakieby sobie mógł czynić, powstrzymywały mnie także. Jeżeli nie kochał mnie tak, aby się czuć szczęśliwym ze mną, kochał mnie jednak dosyć, aby boleśnie cierpieć po naszem rozłączeniu. Czas, który zużywa wszystko, zużył i zniszczył i to uczucie u niego.

Jednem słowem zreasumuję wszystkie przetrwane katusze, gdy ci powiem, że ja sama i pierwsza powzięłam zamiar powrotu do Paryża.

Pan Audry w ostatecznych obrachunkach pieniężnych ze mną zachował się wtedy prawdziwie szlachetnie, — tak więc inteligentny egoizm przybiera na siebie postać zacnej wspaniałomyślności, — kazał mi powiedzieć, że jeżeli mam ochotę powrócić do Francyi sama, czy w towarzystwie, nie powinnam obawiać się jego zemsty, bo dla niego wcale nie istnieję, jakbym już umarła.

Dla kobiety tak dumnej, jaką byłam, podobne słowa równoważyły się najsurowszym zakazom. Ale cóż mnie obchodziła dawna duma?

Powracając do Paryża, wystawioną byłam na spotykanie dawnych znajomych. Ach, cóż mnie obchodziły możebne zniewagi? Z mojej strony nadeszła kolej czynienia ofiar dla Gerarda.

Blask radości w jego oczach, w chwili przybycia do Bologne, był straszną, okrutną nagrodą mego poświęcenia:

Nic więcej nie mam dodać do smutnej historyi mego życia. Gerard wprowadził cię do naszego domu i pokochałam cię. Dlaczego nie mam ci wyznać mego uczucia z całą szczerością ostatniego pożegnania. Tak jest, pokochałam cię. Może być, że przeżyte nieszczęścia uczyniły mnie czulszą

się ani ze zdaniem wolnohandlowców, którzy głoszą, że przemysł cierpi z powodu protekcyi, ani też ze zdaniem protekcyonistów, którzy utrzymują, że przemysł zbawili.

Przemysł przędzalniczo-tkacki ochrania opłata 20—30%. Przywóz zagranicznych wyrobów bawełnianych ustał prawie zupełnie. Pod ochroną protekcyi powstały lub rozwinęły się z powodzeniem niektóre gałęzie fabrykacyi, jak wyrabianie firanek koronkowych, na niekorzyść Nottingham'u. Podwyższenie opłat od przędzy, wzbogaciło przędzalników, zapewniając im wyższe ceny, lecz nie doprowadziło ich do wyrabiania cienkich numerów. Po takowe fabrykanci tkanin muszą udawać się za granicę i skutkiem tego znajdują się w warunkach trudnych wobec innych krajów, jak Anglia. Przerabianie wełny tworzy najważniejszą gałąź przemysłu przędzalniczo-tkackiego w Niemczech; zakłady przerabiające wełnę, zagrażają najbardziej Anglii i Francyi. Do ich podniesienia przyczyniły się kapitały angielskie; fabrykanci angielscy osiedlili się w Niemczech, nad Renem i w Saksonii, sprowadzając swoje warsztaty i robotników. W fabrykacyi sergés, croisés, foulés i kaszmirów, niemcy zrobili postępy, lecz przemysł ten otoczony cłami ochronnemi w Austryi i w Rosyi, zaspakaja potrzeby tych dwu krajów. Cła od przędzy zmniejszają zyski fabrykantów. P. Strachey zapewnia, że Alzacya i Lotaryngia trzyma się stale paryzkich wyrobów pasamoniczych, co przepełnia goryczą niektóre izby handlowe. Niedawną zdobyczą Niemiec, jest fabrykacya materyałów na paletoty i płaszcze.

Przemysł dżutu domagał się protekcyi; otrzymał takową i może sobie zaiste powinszować rezultatów, jakie osiągnął. Produkcya rozwinęła się niesłychanie, skutkiem czego towary przepełniły składy. Po okresie sztucznego rozkwitu, nastąpiło przesilenie. O przemyśle jedwabiu mniema p. Strachey, że rozwój jego protekcya opóźniła raczej niż ożywiła; postęp w tym kierunku jest do zawdzięczenia inteligencyi handlowej i zaprowadzeniu metod technicznych i warsztatów udoskonalonych.

W raporcie swoim p. Strachey dochodzi do wniosku, że niepodobieństwem jest dać odpowiedź zadawalniającą na pytanie, które sobie postawił. Niepodobieństwem jest wydać ogólną opinię o całym przemyśle. Niektóre gałęzie popierano kosztem innych, jednym państwo udzieliło pomocy, podczas gdy inne musiały sobie radzić same. Według p. Strachey, niektóre artykuły codziennego użytku są droższe w Niemczech niż gdziekolwiek indziej. W każdym razie utrzymuje on, że państwo znajduje się w warunkach pomyślnych i nie uważa, by ciężar podatków był gnębiącym. Wytwórstwo Niemiec dalekiem jest od osiągnięcia cyfry, do jakiej musiałoby się wznieść, by dorównać angielskiemu, jeżeli weźmiemy pod uwagę ludność obu krajów. W. Brytania wytwarza blizko połowę całej ilości która zasila handel międzynarodowy a mianowicie 200 milionów funtów sterlingów; Niemcy nie wytwarzają więcej nad 80 milionów. Dyplomata angielski robi spostrzeżenie, że jakkolwiek Niemcy postąpiły znacznie, to jednak zaczyna się okres zastoju, sądząc z wywozu w r. 1884 i 1885. W przemyśle żelaznym pomyślność wielu przedsiębiorstw jest złudną i może niedaleką jest chwila, w której nastąpi krach. Na razie idee protekcyonistowskie w Niemczech są jeszcze bez wątpienia w całej mocy, lecz nic nie wyłącza możliwości zmiany.

P. Strachey wyznaje, że studyum swoje zakończył w nastroju o wiele pesymistyczniejszym, niż je rozpoczął. Dyplomata angielski jest zanadto ostrożnym; przedstawia obraz nieco zamglony. Orędzie cesarza Wilhelma w parlamencie pruskim, stwierdzające, że protekcya spowodowała nadmierną wytwórczość, przepełnienie rynków i że rząd nie jest w stanie temu zaradzić, jest o wiele wyraźniejszem.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 21 kwietnia. W dniu dzisiejszym giełda była nierównie lepiej usposobioną niż w dniach poprzednich, chociaż ostatnie wiadomości polityczne nie przedstawiają się wcale pomyślniej. Wszakże „Daily News" donoszą, że lada chwila rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Grecyą a Turcyą. Ale giełda przyzwyczaiła się tak dalece do wrzawy wojennej greckiej, że podobne doniesienia nie wywierają na nią silniejszego wrażenia, a nawet panuje przekonanie, że rzeczywisty wybuch wojny pomiędzy Grecyą i Turcyą nie przedstawiałby dla giełdy nic przerażającego, podobnie jak poprzednio rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Serbią i Bułgaryą, które giełda powitała energiczną zwyżką. Dla giełdy gorszem nad wszystko jest niepewność położenia. Ruch był dziś w ogóle bardzo mały. Po chwilowem osłabieniu, do którego powód dało doniesienie „Daily News," usposobienie wzmocniło się znowu. Szczególniej kursy akcyj austryackich dróg żelaznych podniosły się znacznie z upadku; żwawo obracano szczególniej akcyami austryackiej kolei południowej, gdyż spekulacya doszła do przekonania, że kursy ich zanadto spadły. Oprócz tego, akcye galicyjskich dróg żelaznych trzymały się lepiej, skutkiem projektowanego podwyższenia taryfy. W przyszłości podwyższenie taryfy odegra pewną rolę także ze względu na inne drogi żelazne austryackie. Środek ten uważany jest jako niezbędny i jedynie skuteczny przeciwko ciągłemu zmniejszaniu się dochodów z ruchu na drogach żelaznych austryackich.

Giełda. Petersburg, 20 kwietnia. Z giełd zagranicznych nadchodzą ciągle niepomyślne wiadomości, pod wpływem których obniżają się coraz bardziej kursy na tutejszym targu wekslowym. Pierwszorzędnych papierów bankierskich trudno było dziś dostać po $23^{19}/_{32}$, na Londyn, po $118^1/_4$ na Amsterdam, po $200^3/_4$ - $200^7/_8$ na Berlin i po $248^1/_2$ na Paryż. Cena złota doszła do 8 rs. 36 k. za półimperyał. Na targu papierów publicznych ruch zmniejszył się znacznie, lecz usposobienie pozostało mocnem. Kursy wszystkich papierów państwowych i hypotecznych utrzymały się na poziomie wczorajszym. Z akcyj bankowych nabywano dyskontowe po 705 rs., rosyjskie dla handlu zagranicznego po 319 rs., wołzko-kamskie po 526 rs., — z kolejowych tylko akcye głównego towarzystwa po $252^1/_4$ rs., rybińskie po 86—$86^1/_2$ rs. i południowo-zachodnie po 109 rs.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 21 kwietnia). Na początku tygodnia ubiegłego powietrze było jeszcze ciepłe, lecz później temperatura obniżyła się znacznie i często padał deszcz, pożyteczny dla młodych zasiewów, silnie rozwiniętych. Zewsząd nadchodzą pomyślne sprawozdania o stanie zasiewów. Do czynników usposabiających ospale międzynarodowy handel zbożowy, przybyło powietrze użyźniające, podczas gdy popyt nie przekracza granic niezbędnych potrzeb a usiłowanie obniżenia cen występuje coraz wyraźniej.— Nawet chwilowa podwyżka notowań amerykańskich nie mogła w niczem zmienić nastroju targów europejskich, tem mniej, że końcowe notowania amerykańskie były niższe niż przed tygodniem. Jest to objaw tem szczególniejszy, ile że wywóz powiększył się o 134,000 kwr., był nawet większy niż przed rokiem o 52,000 kwr., wywieziono bowiem 224,000 kwr. Równocześnie zmniejszyły się jawne zapasy o 874,000 buszli, schodząc do 45,808,000 buszli, lecz w porównaniu z rokiem przeszłym są one jeszcze zawsze większe o 4,408,000 buszli, co wobec spóźnionej pory roku i stopniowego napływu nowego ziarna, doniosłe posiada znaczenie. Należy jednak dodać, że stosunki amerykańskie mało interesu przedstawiają dla Europy w roku bieżącym.— Na targach angielskich było bardzo cicho, pszenicę obcą musiano oddawać taniej, angielska trzymała się lepiej, skutkiem małych dowozów. Na wybrzeżu ładunków nie nabywano, podczas gdy ziarno indyjskie i amerykańskie na dostawę późniejszą miało zbyt lepszy. Na tydzień bieżący przypada 95,000 kwr. wobec 124,000 kwr. a w drodze do Wielkiej Brytanii znajduje się o 26,000 kwr. więcej niż przed tygodniem a mianowicie 1,944,000 kwr. wobec 3,120,000 kwr. w odpowiednim czasie roku przeszłego. — Na targach francuzkich, usposobionych spokojnie, ceny pozostały niezmienione; rolnicy pilnie zatrudnieni w polu, mało na targi dowozili i niekiedy można było osiągnąć wyższe ceny, chociaż popyt był mały, gdyż handel mąki znajduje się zawsze jeszcze w złych warunkach. Na targach portowych panuje ciągle cisza, również i na giełdach terminowych nie można było zauważyć większego ruchu. — W Belgii ceny zboża trzymały się początkowo dobrze, gdyż na spożycie żwawiej kupowano; w dniach ostatnich targ był spokojniejszy a dla żyta stanowczo ospały. — Przeciwnie w Holandyi utrzymało się mocniejsze usposobienie, gdyż żyto miało niejaki popyt na wysyłkę a podaż zagraniczna zawsze jeszcze nie przedstawia korzyści.— Bardzo cichy przebieg miały targi nadreńskie, zarówno do młynów jak zagranicę zbyt był nieznaczny i tylko szczupłym dowozom przypisać należy, że ceny utrzymać się zdołały. Na giełdach nie było żadnego ruchu, spekulacya wcale nie brała udziału w interesach. — Na targach południowo-niemieckich wystąpiła już cisza świąteczna, zewsząd prawie donoszą o usposobieniu bardzo spokojnem i o obniżaniu się cen. - Na targu berlińskim tydzień ubiegły nie przyniósł żadnej poprawy. Obroty wlokły się leniwo, w granicach bardzo ciasnych. Ceny trzymały się dosyć stale, po części zakończyły nawet tydzień małą zwyżką, ponieważ zimniejsze powietrze w dniach ostatnich bardzo wstrzemięźliwie usposabiało oddawców. — Z targów austryacko-węgierskich rozmaite nadesłano wiadomości. Gdzieniegdzie małe dowozy, i wogóle przyczyny miejscowe poprawiły usposobienie i dozwoliły podnieść się cenom, jak np. na Węgrzech, przeciwnie gdzieindziej, jak w Czechach, przeważała stanowczo ospałość. — W Rosyi położenie targów nie uległo zmianie; pokazuje się coraz wyraźniej, że zapasy wewnątrz kraju są małe że nie można wcale spodziewać się większych dowozów do portów. Z tej przyczyny żądania są bardzo wygórowane i nie opłacają się dla wywozu, który też zmalał prawie do zera.

Wełna. Jever, 20 kwietnia. Wełny mało żądają, nowej strzyży niewiele jeszcze sprzedano; wełna myta 160—180 m. za 100 klgr.

Wełna. Londyn, 20 kwietnia. Aukcya. Usposobienie lepsze, ceny cokolwiek wyższe.

Żelazo. Górno-szlązki rynek żelaza znajduje się w złych warunkach i z każdą chwilą stosunki zaostrzają się coraz bardziej. Nadmierna wytwórczość surowca pudłowego daje się uczuwać tembardziej, że wywóz do Rosyi w zupełnym jest zastoju. Walcownie krajowe, zajęte pilnie nad wykonaniem zamówień wiosennych, zużywają chwilowo więcej, lecz w każdym razie nie mogą zaabsorbować całego wytworu bieżącego i skutkiem tego zapasy surowca ciągle rosną. Wobec tego walcownie zachowują postawę wyczekującą, nie nabywają więcej niż potrzeba na miesiąc; nizkie ceny obecne nie wzbudzają zaufania i nie ma wiele prawdopodobieństwa, by podniosły się z poziomu 2.10 m., na jakim znajduje się obecnie. Przeciwnie targ żelaza walcowanego znajduje się w położeniu pomyślnem. Chociaż i tutaj ceny nie są normalne, to jednak zbyt jest dobry i odbywają się żwawe obroty.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Z Petersburga piszą do „Słowa": W tych dniach ministeryum finansów przedłoży radzie państwa wniosek, odnoszący się do rozciągnięcia działalności banku włościańskiego na wasz kraj, w celu udzielania włościanom pożyczek na kupowanie parceli z przeznaczanych na całkowitą lub częściową rozprzedaż większych posiadłości ziemskich. W Cesarstwie, jak wiadomo, ustanowioną została normalna taksa ziemi, stosownie do jakości gleby i warunków ekonomicznych. Bank włościański zaś udziela pożyczek do wysokości 75% z tej taksy. W waszym kraju taksy takiej nie będzie, lecz zastosowywaną zostanie każdorazowa specyalna ocena, dokonywana przez organa urzędowe. Pożyczka, którą bank przyznawać u was będzie, nie przejdzie nigdy 90% tej taksy. Minister jednak może w specyalnych wypadkach upoważnić do udzielenia pożyczki, równającej się całej wysokości oceny. Pożyczka wydawać się będzie gotowizną na $5^1/_2$%. Jest to dla skarbu dobry interes, emitowane bowiem i przez rząd poręczone listy przynoszą $4^1/_2$% i znajdują chętny pokup po 104 do 105%. Dodać należy, że cały fundusz użyteczności publicznej, nagromadzony przez władze waszego tow. kred. ziemsk., prócz zapomogi dla mającego się wznieść w Tworkach szpitala dla obłąkanych, przelany będzie do funduszów banku włościańskiego. Istnieje też projekt zastosowania działalności banku szlacheckiego do waszego kraju, projekt ten jednak napotyka poważną opozycyę i nic stanowczego pod tym względem powiedzieć wam dziś nie mogę. Projekt warszawskiego oddziału tow. popierania przemysłu i handlu, odnoszący się do uregulowania stosunków pracodawców do robotników, obrobiony jest wybornie i doskonałe zrobił tu wrażenie. Przedstawienie waszych fabrykantów, odnoszące się do ułatwienia handlu wywozowego za granicę, za pomocą zwrotu pewnej części ceł, opłacanych przy wwozie produktów surowych, będzie wraz z powyższym projektem rozpatrywany w tych dniach w sekcyach centralnego komitetu towarzystwa ekonomicznego, celem przedstawienia wyższej władzy. Mogę was zapewnić, że opinia usposobiona dla obu projektów bardzo przychylnie i i jest nadzieja pomyślnego ich załatwienia."

Rada dróg żelaznych po roztrząśnięciu na trzech posiedzeniach materyi taryf kolejowych w bezpośredniej komunikacyi, powzięła prawie jednomyślnie następujące ważne postanowienie: wszelkie taryfy bezpośredniej komunikacyi od portów baltyckich, czarnomorskich i azowskich, jakoteż od granicy lądowej zachodniej regulować się winny do taryf miejscowych kolei Nikołajewskiej, jako dla najprostszego ku Moskwie kierunku obliczonych. Na innych liniach za każde sto wiorst wyżej nad 600, pobierać się ma dodatek w stosunku sześciu procentów opłaty przewozowej, dla kolei nikołajewskiej za przestrzeń od Petersburga do Moskwy ustanowionej. Taryfy od portów i innych miejsc pogranicznych mają być jednostajne tak dla rossyjskich jak i obcych ładunków wodą i lądem przybywających.

Kronika Łódzka.

(—) **Święcenie pokarmów** w obu kościołach katolickich odbywać się będzie dziś o godzinie 10 przed południem.

(—) **Nominacye.** Pastor parafii ewangelicko-augsburskiej w Konstantynowie, Zygmunt Manicius, mianowany został nadzorcą szkół początkowych: w Konstantynowie N. 1, w Krzywicy i w Babicach w powiecie łódzkim, oraz w Bechcicach w powiecie łaskim; nauczycielka prywatna Leontyna Piasecka mianowaną została nauczycielką szkoły ogólnej wiejskiej w Dąbrówce Wielkiej.

(—) **Dymisyę** otrzymała ze względu na stosunki familijne Anastazya Belikowa, młodsza nauczycielka szkoły początkowej ogólnej N. 8 w Łodzi.

(—) **Tranzlokacye.** Nauczyciel szkoły gminnej w Łobudzicach, w powiecie piotrkowskim, Aleksander Szelepin przeniesiony został na nauczyciela szkoły miejskiej początkowej ogólnej N. 8 w Łodzi; nauczyciel szkoły gminnej w Garnku, w powiecie noworadomskim, Jan Marcinkiewicz — na nauczyciela szkoły wiejskiej w Czyżeminie, w pow. łódzkim.

(—) **Etat szkoły** jednoklasowej gminnej w Starowej Górze, w pow. łódzkim, powiększono z 98 rs. 92 kop. do 131 rs. 56 kop., przy czem pensyę nauczyciela podwyższono z 60 rs. do 92 rs.

(—) **Zapomogę** pieniężną jednorazową w sumie rs. 50 otrzymał starszy nauczyciel szkoły początkowej miejskiej ogólnej N. 3 w Łodzi, Teofil Zakrzewski.

(—) **Listy gończe** rozesłano za Teodorem Majerowiczem, mieszkającym niegdyś w Łodzi, oskarżonym o kradzież i Leonem Zwierzyńskim, zamieszkującym niegdyś w Dąbrowie Widawskiej, także obwinionym o kradzież.

(—) **Nowe apteki.** Decyzyą z dnia (5) 17 kwietnia r. b. pozwolił p. naczelnik guberni piotrkowskiej na otwarcie dwóch nowych aptek w mieście Łodzi, prowizorom farmacyi: Notelowi Wałk i Samuelowi Gorfein. Jedna z tych aptek otwartą będzie przy ulicy Wschodniej na przestrzeni pomiędzy Południową i Dzielną a druga przy Konstantynowskiej na przestrzeni od okrain miasta do ulicy Długiej. Co do kwestyi, który z nowo-koncesyonowanych aptekarzy ma urządzić się przy ulicy Wschodniej a który przy Konstantynowskiej, władza pozostawiła ją wzajemnemu porozumieniu się interesowanych.

(—) **Ogród miejski** przy ulicy Widzewskiej potrzebuje opieki. Wartoby tam ustanowić stróża, aby niepozwalał niszczyć młodych roślin i drzewek. Wiele osób wchodzi do ogrodu z psami, które wyprawiają straszne spustoszenia w klombach, a szko-

---

na oznaki sympatyi. Może być, że kontrast, istniejący pomiędzy waszemi charakterami, uczynił tak głębokie wrażenie. To pewna, że za trzecią wizytą, nie możesz tego pamiętać, rzuciłeś na mnie spojrzenie tak głębokiej litości, że serce zadrżało z bólu i z radości zarązem. Po waszem odejściu, zalałam się gorzkiemi łzami; cała tortura fałszywego położenia przybrała nowe znaczenie w mych oczach. Jedna myśl górowała po nad innemi: niepodobna, aby cię szanował. Z tego to powodu marzyłam zostać twoją przyjaciółką.

Jeżeli w tem naiwnem pragnieniu zawierał się egoizm, jeżeli przez to przyczyniłam ci cierpień, przebacz mi, najdroższy! Poznałam wkrótce, że był to sen niepodobny do urzeczywistnienia, ale jakiemi słowy opisać ci wzruszenie, jakiego doznałam zrobiwszy to odkrycie? — jak skreślić wdzięczność, jaką uczułam. Miłość, odgadująca we mnie kobietę uczciwą, pomimo potępiających mnie okoliczności, napełniała mnie dumą i szczęściem. Dla zakosztowania niebiańskiej słodyczy rehabilitującego mnie uczucia, jeden dzień dłużej, jedną godzinę, jedną sekundę, odkładałam ostateczne rozmówienie się z tobą, ukochany. Teraz nie mogę już odkładać. Ten wieczór będzie ostatnim — tak być musi.

O, najdroższy, pozwól mi tak cię nazywać w chwili, gdy ci zadaję cierpienie, — odchodzę, aby nie powrócić więcej.

Długo rozmyślałam nad naszem położeniem; — w myśli widziałam się we wspólnem życiu z tobą, probując jeszcze raz rozpocząć nanowo życie i — wyczytałam w twych drogich oczach myśl, której nigdy nie byłbyś wypowiedział, ale którąbym poznała.

Wspomnienie pierwszej mojej miłości pozostałoby pomiędzy nami, istniałoby w twem sercu a razem z niem nieuleczalna rana zazdrości tego, co było a co się odstać nie może.

Przebaczyłbyś mi, że miałam męża, ponieważ mogłam być przymuszoną do tego związku; nigdy jednak nie przebaczyłbyś mi, że miałam kochanka, że uczuwałam miłość, bo to ja sama go wybrałam. Czuję dobrze, że miałbyś słuszność; gdy kobieta pomyli się w pierwszym wyborze, nie może spodziewać się odnaleźć w tym, który wie, że należała własnowolnie do innego, odcienia tkliwości, mogącego zapewnić jej szczęście. Nie może również, jeżeli oddaje się po raz drugi, zachować szacunek samej siebie, bez którego żyćbym nie mogła. Drogi przyjacielu! gdybym nawet widziała cię zupełnie szczęśliwym i zadowolonym w wspólnem wymarzonem życiu, o którem może nie śmiałeś nawet marzyć, ja nie czułabym się szczęśliwą. Straciłabym na zawsze pewność, żem dobrze działała a to było główną zasadą całego mego życia. Uciekam od ciebie dla zachowania tej pewności. Nie staraj się mnie odszukać; warunki materyalne mej ucieczki i zniknięcia z widowni świata są zresztą tak zarządzone, że wszelkie usiłowania odszukania mnie okazałyby się daremnemi.

Pozwól zakończyć mi nieszczęsne życie z przekonaniem, że poświęciłam się dla twego dobra, pozostaw mi to jedyne, drogie marzenie.

Nadejdzie dzień, gdy złożysz dzięki przyjaciółce, która rozłączając się z tobą, pozostawiła ci uczucie czyste i piękne.

Adieu, ukochany! Światło poranne zaczyna otaczać blaskiem pokój. Mam jeszcze jeden list do napisania, list, przeznaczony do zagojenia niezbyt głębokiej rany.

Adieu, drogi mój, pomyśl o zniknionej, jak o tej, która nigdy nie kłamała, która strasznie cierpiała, zanim miała sposobność cię poznać, — myśl o mnie, jak o tej, która zapóźno cię poznała dla naszego wspólnego szczęścia, ale która nie oddalałaby się tam, gdzie idę, gdyby cię tyle nie kochała.

„Klara."

* * *

Gdy Eliasz Laurence skończył czytanie przytoczonego wyżej listu, pierwszem jego poruszeniem było rzucić się w stronę domu Klary. W powozie odczytał jeszcze raz list nadesłany. Gorżkie łzy oblały mu twarz, ale powziął przekonanie, że ta druga miłość musiała pozostać snem i marzeniem. Wysiadł z powozu na rogu ulicy i powrócił pieszo do domu. Powrócił, idąc jakby instynktownie za wolą Klary; pojął przygnębiony cierpieniem, że pierwszy raz w swem życiu wchodzi w tajemniczy świat wielkiej i prawdziwej miłości.

KONIEC.

da, gdyż ogród ten, z trudem i kosztem przez jednego z obywateli tutejszych założony, mógłby za parę lat być ozdobą miasta, jeżeli jednak nikt opiekować się nim nie będzie, to zniszczeje przed czasem. To samo zastosować można i do plantacyj przy ulicy Spacerowej. Obywatele, którzy je założyli, spodziewali się zapewne, iż magistrat obejmie dalsze ich utrzymywanie, tymczasem fundusze kasy miejskiej nie pozwalają na ten wydatek, zaczynający już być uciążliwym dla obywateli. Pomimo pory dość spóźnionej nie widać żadnych robót ogrodniczych przy plantacyach, nie ustawiono jeszcze nawet ławek zabranych na zimę.

(—) **Na jarmarku** w Tuszynie d. 6 b. m. od osoby podejrzanej odebrano konia, mierzyna, mającego około 12 lat, szerści wronej, z bielmem na oku, jedną tylną nogą białą, wartości około 30 rs. Właściciel konia może go odebrać po udowodnieniu prawa własności z kancelaryi wójta gminy Górki w Tuszynie.

(—) **Pożar w Zgierzu.** D. 17 b. m. o godzinie wpół do szóstej rano wszczął się pożar w domu p. Juliusza Kitlarza przy ulicy Sredniej. Spaliła się wozownia i stajnia, ubezpieczone na 150 rs., szkody w nieruchomościach nieubezpieczonych wynoszą także 150 rs. Przyczyną pożaru było podpalenie.

(—) **Znikł bez wieści** młody człowiek, który przed kilku dniami przybył do Łodzi w odwiedziny do krewnego, notaryusza p. G. Policya zawiadomioną została o tym wypadku, jak donosi „Tageblatt“ i rozpoczęła poszukiwania.

(—) **Dorożkarz** Nr. 281 tak gwałtownie skręcił wczoraj z ulicy Zawadzkiej na Piotrkowską, iż jeden z przechodniów ledwie zdążył odskoczyć na bok. Prędka jazda zabronioną jest na skrętach ulic.

(—) **Ofiara.** Na rzecz założyć się mającej ochronki dla sierot przy kościele ewangelickim św. Trójcy, złożył na ręce pastora Rondthalera rs. 500 fabrykant tutejszy p. L. Meyer, z okazyi konfirmacyi swej córki.

(—) **Ofiara.** P. J. Markiewicz złożył w naszej redakcyi dla Antoniego Ochmanowicza rs. 2.

(—) **Służąca** u p. X., przy ulicy Dzikiej zamieszkałych, zdradzająca od niejakiego czasu nienormalny stan umysłu, onegdaj dostała pomięszania zmysłów.

(—) **Koncert amatorów** na rzecz towarzystwa dobroczynności, będzie pod względem artystycznym równie zajmującym jak pierwszy, urządzony niedawno na rzecz stowarzyszenia pielęgnowania chorych starozakonnych. Próby odbywały się pilnie przed świętami na zebraniach prywatnych a po świętach będzie ich jeszcze kilka, oprócz generalnej w teatrze Talia. Ile nam wiadomo, znajdą się w programie następujące utwory: Uwertura do Egmonta, Beethovena (na dwa fortepiany); Ruy-Blas, Mendelsohna; prześliczne Ave-Marya, Gounod-Bach, (fortepian, fisharmonia, wiolonczela i śpiew); Arya z Aidy, Verdiego (tenor); Trzy piosnki: „Der Neugierige,“ Szuberta, „Niedziela,“ Moniuszki, — „Serenada wiosenna,“ Niewiadomskiego (tenor); Rapsodya węgierska (na wiolonczelę), Grützmachera; Cherzo, Chopina oraz Impromptu, Raffa (na fortepian). Koncert urozmaicą dwie deklamacye, mianowicie w części pierwszej wypowie panna B. pełen uroku dyalog Kornela Ujejskiego pt. „Niebezpieczna,“ — z drugą deklamacyą, której tytułu nie znamy jeszcze, wystąpi jeden z amatorów, przy akompaniamencie fortepianu.

(—) **Jutro w teatrze Talia** pierwszy koncert słynnej orkiestry Laube'go z Hamburga. Program następujący: 1) Marsz tryumfalny Liszta; 2) Uwertura do Oberona, Webera; 3) Melodye Rubinsteina w opracowaniu Müller-Berghausa; 4) Mazurek Moniuszki (wydanie pośmiertne); 5) Uwertura do Leorony, Beethovena; 6) „Air varié" na skrzypce, Vieuxtempsa (solo, pan Bankwitz); 7) Walc z operetki „Baron cygański,“ Straussa; 8) „Capriccio italien“ Czajkowskiego; 9) Uwertura z opery Russlan i Ludmiła, Glinki; 10) Fantazye na temat ostatnich wspomnień Webera, Fuchsa (solo-piston, p. Borgwardt); 11) Fantazya z Lohengrina, R. Wagnera; 12) „Rasch in der That“ polka Strauss'a.

Bilety rozprzedane prawie zupełnie, zwłaszcza loże i krzesła parterowe.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Reforma loteryi.** Podobno opracowano już projekt zreorganizowania loteryi klasycznej w ten sposób, aby bilety loteryjne oddawane były na sprzedaż różnym władzom i instytucyom, procent zaś, który dotychczas pobierali dla siebie kolektorowie, przejść ma na korzyść zakładów dobroczynnych.

— **Słownik** wyrazów gwary złodziejskiej ma wyjść wkrótce z druku w Warszawie. Zawierać on będzie 4,000 wyrazów.

TELEGRAMY.

Petersburg, 22 kwietnia. Przepis, wzbraniający kobietom i nieletnim, nie mającym siedmnastu lat wieku, zajmowania się robotami nocnemi w fabrykach bawełnianych, lnianych i wełnianych, ma z dniem 13-ym kwietnia zostać rozciągnięty na przędzalnie i czesalnie lnu oraz fabryki, wyrabiające tkaniny z różnych materyałów.

Petersburg, 22 kwietnia. Gazety donoszą, że w dniu 21 b. m. (st. st.) otwarty ma być w Petersburgu zjazd przedstawicieli ziemstw gubernij północnych, a to w celu obmyślenia wspólnych środków, zmierzających do położenia tamy epizootyi.

Paryż, 22 kwietnia. Izba większością 310 głosów przeciw 151 przyjęła projekt wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1889.

Lwów, 22 kwietnia. W Stryju spłonęło ogółem 612 domów; prócz tego zniszczył pożar wieś, leżącą pod samem miastem. Dla pozbawionych dachu, porozpinano za miastem namioty, każdy na 30 osób. Wojska pracują nad odszukiwaniem ciał z pośród zgliszczów. Rada miasta Lwowa uchwaliła 3,000 złr. na pogorzelców.

Wiedeń, 22 kwietnia. Dla pogorzelców Stryja ofiarował dom bankierski Rotszylda 3,000 złr., kolej Ferdynanda 1,000 złr, i austryacka kasa oszczędności 1,000 złr.

Londyn, 22 kwietnia. Agencya Reutera dowiaduje się, że mocarstwa wyślą do Aten notę zbiorową, żądającą rozbrojenia w oznaczonym czasie.

Ateny, 22 kwietnia. Król gotuje się do odjazdu do Tessalii, gdzie, jak zapewniają, zgromadzono już dotychczas około 100,000 wojska.

Rzym, 22 kwietnia. Na cholerę w Brindisi zapada przecięciowo sześć osób dziennie.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Umowy przedślubne, których treść wywieszono w sali poczekalnej sądu w ciągu roku 1885.

9. Wyciąg z księgi aktów rejentalnych Romana Danielewicza, rejenta w Łodzi, Nr. 1231. Dnia 28 kwietnia (9 maja) 1882 r. stawili się: Izaak syn Szmula Inselstein, niepełnoletni, w asystencyi ojca swego, Szmula Zajnwela syna Moszka Inselsteina, działający, zamieszkały przy nim w Łodzi, i Szejwa córka Chuna Nowak, panna pełnoletnia, zamieszkała w Bełchatowie, w powiecie piotrkowskim. Szmul Zajnwel Inselstein oświadcza, że obecny majątek jego syna Izaaka składa się z 1,500 rs. w gotówce. Szejwa Nowak tak w gotówce jak i w ruchomościach posiada 2,000 rs., z otrzymania których Izaak Inselstein niniejszem kwituje. Obecnie posiadany przez każdego z współmałżonków majątek, oraz majątek, jaki może im w przyszłości przypaść w drodze darowizny lub spadku, stanowić będzie wyłączną własność każdego z nich, majątek zaś nabyty przez nich w czasie pożycia małżeńskiego pracą, oszczędnością lub wypadkowo, stanowić będzie wspólną ich własność po połowie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 22 kwietnia. Pod wpływem niepomyślnych doniesień z giełd zagranicznych i rozmaitych obaw politycznych, giełda była usposobioną niechętnie. Akcye kredytowe spadły o 3 m., udziały dyskontowo-komandytowe o 2%, również kursy wszystkich pożyczek zagranicznych, prawie bez wyjątku, uległy obniżce. Ruch tylko początkowo okazywał nieco ożywienia, w drugiej połowie giełdy panował zupełny zastój, lecz usposobienie wzmocniło się nieco. Giełda zbożowa miała przebieg stanowczo ospały, przy czem obniżono notowania pszenicy i żyta, przecięciowo o pół marki.

Petersburg, 21 kwietnia. Weksle na Londyn 23⅝, II pożyczka wschodnia 99½, III pożyczka wschodnia 99⅝, 6% renta złota 181⅜, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 158, akcye banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 320, banku dyskontowego petersburskiego 710, warszawskiego 310, petersburskiego banku międzynarodowego 475.

Berlin, 22 kwietnia. Bilety banku rosyjskiego 200.25; 5% listy zastawne 62.30, 4% listy likwidacyjne 56.50, 5% pożyczka wschodnia II em. 61.40, III emisyi 61.40, 4% pożyczka z 1880 r. 86.40, 5% listy zastawne rosyjskie 97.60, kupony celne 320.90, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 146.75, takaż z 1866 r. 137.90; akcye banku handlowego 84.00, dyskontowego 77.25, dr. żel. warsz. wied. 246.50; akcye kredytowe austryackie 466.00, najnowsza pożyczka rosyjska 98.40, 6% renta rosyjska 112.25, dyskonto 3%, prywatne 1¾ %.

Londyn, 22 kwietnia w południe. Konsole $100\frac{9}{16}$, pruskie 4% konsole 104½, turec. konw. 14, rosyjska poż. z 1873 r. 97¾; 4% renta złota węg. 82⅛, egipska 68, banku ottomańskiego 10⅜, lombardy $9\frac{7}{16}$, akcye kanału suezkiego 83¼, dosyć mocno.

Warszawa, 22 kwietnia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. ———, pstra i dobra ——, biała ———, wyborowa ———; żyto wyborowe 510 — 540, średnie ———, wadliwe ——; jęczmień 2 i 4-o rzęd. 420—500, owies 350 —400, gryka ———, rzepik letni ———, zimowy ——, rzepak raps zim. ——, groch polny ———, cukr. ———, fasola ——— za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna ——, grycz. gruba — za pud. Dowieziono pszenicy 200, żyta 120, jęczmienia —, owsa —, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 22 kwietnia. Okowita. Brak dowozów.

Berlin, 22 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w miejscu 145 — 168, na kw. —, na kw. mj. ——, na mj. cz. 153, na cz. lp. 155, na lp. sier. 157½, na wrz. paź. 161. Żyto ospale, w m. 131—136, na kw.—, na kw. mj. 132½, na mj. cz. 132½, na cz. lp. 134, na lp. sier. 135½, na sier. wrz. –, na wrz. paź. 137, na paź. list.—, na list. gr.—. Jęczmień w miejscu 112—180. Owies niżej, w m. 125—162, na kw. —, na kw. mj, —, na mj. cz. 127, na cz. lp. 128½, na lp. sier. 129, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 131. Groch warzel. 155-200, pastewny 132—143, Olej lniany w m.—, rzepakowy w m. b. becz. 42.2. Okowita w m. bez becz. 35.2.

Szczecin, 22 kwietnia. Pszenica bez zmiany, w m. 145—156, na kw. mj. 157.00, na wrz. paź. 162.50. Żyto bez zmiany, w m. 125-128, na kw. mj, 129.00, na wrz. paź. 134.50. Olej rzepakowy ospale, na kw. mj. 43.50, na wrz. paź. 45.50. Spirytus ospale, w miejscu 34.70, na kw. mj. 35.00, na cz. lp. 36.30, na sier. wrz. 38.20. Olej skalny oclony w m. 11.50.

Londyn, 21 kwietnia. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 14, cukier burakowy 13¼; mocniej. Centryfugalny Cuba 14¾.

Londyn, 21 kwietnia. Targ zbożowy. Wszystkie rodzaje zboża spokojnie, pszenica i kukurydza stale, przybyłe ładunki bez zmiany, jęczmień i mąka ciężko, owies pomyślnie dla nabywców. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 8,310, owsa 45,520 kwr.

Londyn, 21 kwietnia. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 3 ładunki pszenicy; zimno.

Glazgów, 22 kwietnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 4 p.

Liverpool 21 kwietnia. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 12,000 bel; mocno. Dzienny dowóz 18,000 bel.

Liverpool, 21 kwietnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Mocno. Middling amerykańska na paź. list. $5\frac{1}{32}$ p.

New-York, 21 kwietnia. Bawełna 9¼, w N. Orleanie $8\frac{13}{16}$. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7⅜, w Filadelfii 7¼. Surowy olej skalny 6¼. Certyfikaty pipe line 76⅛ c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 94 c., na kw. 94¼ c., na mj. 94½ c., na cz. 94⅝ c. Kukurydza (nowa) 46½. Cukier (fair refining Muscovados) 4.95. Kawa (fair Rio) 8¾. Łój (Wilcox) 6.50 Słonina 5¾. Fracht zbożowy 3½.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

P. Zniemczonemu. Bardzo chętnie przystajemy na propozycyę Pańską. Prosimy o jaknajczęstsze korespondencye.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 22	Z dnia 23
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	50.12½	50.12
„ Londyn „ 1 Ł.	10.20	10.20
„ Paryż „ 100 fr.	40.75	40.75
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.15	81.15
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol. małe	91.—	91.50
Ros. Poż. Wschodnia	100.—	99.75
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser I.	100.20	100.20
„ „ „ Ser. II do IV	100.15	100.20
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	97.25	97.25
„ „ „ „ II	96.50	96.90
„ „ „ „ III	96.—	96.—
„ „ „ „ IV	95.60	95.60
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	93.25	93.50
„ „ „ „ II	92 25	92 50
„ „ „ „ III	91.75	92.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	200.25	ŚWIĘTO.
„ „ na dost.	200.25	
Weksle na Warszawę kr.	200.—	
„ Petersburg kr.	199.70	
„ „ dł.	199.—	
„ Londyn kr.	20.41	
„ „ dł.	20.32½	
„ Wiedeń kr.	161.45	
Dyskonto prywatne	1¾	
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	$23\frac{3}{16}$	
Dyskonto 2		

LICYTACYE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— W dniu 17 (29) kwietnia na rynku w mieście Łasku, na sprzedaż młocarni, od sumy 160 rubli.

— 21 kwietnia (3 maja) w urzędzie powiatu rawskiego, na dostawę dla aresztu sądowego: 20 materaców, 20 kołder, 12 męzkich i 12 żeńskich koszul, od sumy 109 rs. 44 kop.

— 22 kwietnia (4 maja) w magistracie miasta Tomaszowa powiatu rawskiego, na trzech-letnią dzierżawę oczyszczenia ulic i placów w mieście Tomaszowie, od sumy rubli 200 rocznie in minus.

— 23 kwietnia (5 maja) w urzędzie powiatu będzińskiego, na reperacyę bruku z budową mostku, od sumy 207 rs. 87 kop., oraz na reperacyę mostów i wzmocnienie brzegów, od sumy 211 rs. 70 kop.

— 23 kwietnia (5 maja) w urzędzie gubernialnym piotrkowskim, na reperacyę 11 mostów w m. Zgierzu, od sumy 1570 rs. 7 kop.

— 23 kwietnia (5 maja) w urzędzie guberni piotrkowskiej, na reperacyę 3-ch murowanych szop byłego magazynu solnego, od sumy 3,811 rs. 81 kop.

RUCH TYGODNIOWY
na tutejszej Stacyi towarowej

od d. 11 do 18 kwietnia 1886 r. włącznie.

A. Żywność i potrzeby domowe	Przybyło: w komun. kraj. (pudów)	z Cesarstwa (pudów)	z Zagranicy (kgr.)
Pszenica	1036	610	—
Żyto	610	—	—
Groch	—	—	—
Jęczmień	1220	—	—
Owies	610	1830	—
Gryka	—	—	—
Kukurydza	—	—	—
Mąka	3128	3030	20000
Kasza	315	1318	—
Kartofle	—	—	—
Cukier	1220	—	—
Melas	41	—	—
Spirytus	965	55	—
Piwo	131	—	—
Towary kolonialne	2016	374	—
Mięso świeże i wędzone	1021	89	—
Ryby i śledzie	1340	610	—
Ogrodowizny	715	—	—
Woły sztuk 168	—	—	—
Trzoda chlewna „ 243	—	—	—
Koni „ 3	—	—	—
Olej i oliwa pudów	1215	1208	19940
Wyroby tabaczne „	910	145	—
Świece i mydło „	783	—	—
Nafta „	1201	1220	—
Sól „	—	4830	—

Odeszło w komunikacyi krajowej:
Melasu 2191, Cukru 1234, Piwa 1496, Towarów kolonialnych 60, Mąki 40, Oleju i oliwy 144, Świec i mydła 50 pudów.

Targ wiktuałów obok nowego kościoła

Mleko, kwarta	— 6—7 k.	Borówki gar.	k.
Śmietana „	— 30 „	Gęsi sztuka	1.80—2.25 rs.
Masło świeże f.	40—50 „	Kura „	50—75 k.
Ser śred. wielk.	25—38 „	Kurczęta szt.	— „
Jajka mendel	20 „	Kaczki „	— „
Kartofle, ćwierć	— 37½ „	15 śledzi	30—60 „
„ garniec	— 5 „	Groch pol. garn.	20 „
Jarmuż blacik	— 10 „	„ szabl. kw.	8 „
Cebula garniec	— 24 „	Kasza grycz. „	7 „
Buraki „	9 „	Kaszka krak. „	9 „
Kapusta włos. gł.	5—10 „	„ lepsz. „	12—15 „
„ zwycz.	5 „	Jabłka funt	20 „
Marchew garn.	9 „	Winogrona f.	„
Pietruszka pęczek	3—10 „	15 pomarańcz	75 „
Selery sztuka	3—8 „	15 cytryn	70 „
Porów wiązka	2—5 „	Orzechy włos. f.	— „
Chrzanu „	—30 „	Ogurek	25—40 „
„ korzonek	5 „	Indyki	3—3 35 „
Kalarepy szt.	5 „	Indyczki	1.80—2.— „
P. Rzodkiewki	— „	Prosiak	1.50—2.00 „
Szczawiu „	10 „	½ kopy szparagów	1.50 „
Sałaty główka	5 „	Szpinaku blacik	29 „

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 23 kwietnia:
w parafii katol. —
W parafii ewang. —
Starozakonnych. 4, a mianowicie: Tosk Icek Majer z Lewińską Chaną, Landau Wolf z Salamonowicz Ajgą, Czośniak Wołek z Bendkowską Esterą, Dolewański Abram Szlama z Liberman Ruchlą Łają.
Zmarli w dniu 22 kwietnia.
Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 4; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Teresa Luniak, lat 77.
Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt—; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet —, a mianowicie: —
Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt—; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet—, a mianowicie: —

WYKAZ DEPESZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Weroczy z Piotrkowa.

RUCH TYGODNIOWY
NA TUTEJSZEJ STACYI TOWAROWEJ

od dnia 11 do 18 kwietnia 1886 r.

B. Materyały i wyroby	Przybyło: z komun. krajowej (pudów)	z Cesarstwa (pudów)	z Zagranicy (kgr.)	Odeszło: w komun. krajowej (pudów)	do Cesarstwa (pudów)	za Granicę (kgr.)
Bawełna	801	16865	212660	61	—	—
Wełna	1111	602	18140	304	—	—
Odpadki bawełniane i wełniane	7691	47	26410	850	—	—
Przędza bawełniana	410	224	23700	} 2118	1927	—
Przędza wełniana	816	128	—		—	—
Tkaniny bawełniane i wełniane	1795	595	—	6220	27436	—
Przetwory chemiczne i farby	7140	607	52560	1042	—	—
Papier	712	—	—	2825	—	—
Żelazo surowe	—	—	31680	—	—	—
Żelazo kute, odlewy i t. p.	3412	—	68040	232	—	—
Węgle kamienne i koks korcy —	71418	—	12655	—	—	—
Drzewo opałowe	9816	—	—	—	—	—
„ budowlane	21052	1830	—	2718	—	—
Wapno i cement	15131	—	20160	—	—	—
Gips	1220	—	—	—	—	—
Cegła	—	—	—	—	—	—
Asfalt, smoła i tektura smołowcowa	610	—	—	83	—	—
Szmaty i masa drzewna	2715	—	—	1430	—	—
Skóry	681	5	—	390	—	—
Konopie	96	—	—	—	—	—
Wyroby szklanne	695	—	—	283	—	—
Wyroby drewniane	489	—	—	66	—	—
Kości surowych i palonych	—	—	—	—	—	—
Torf	—	—	—	—	—	—
Nawóz sztuczny	—	—	—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

Teatr THALIA.

W niedzielę 25, poniedziałek 26 i wtorek 27 1886 r.

KONCERTY

słynnej orkiestry LAUBEGO.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Ceny zwyczajne.
Bilety nabyć można w księgarni W-go L. FISCHERA,
a w dzień koncertu od godz. 10 rano w kasie teatralnej.

445—3—3

J. HERMES

skład win i spirytualij

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 786.

Poleca **WINA** naturalne bardzo smaczne:

WYTRAWNE od rs. 1 kop. 20 garniec,

SŁODKIE, od rs. 1 kop. 50 garniec.

Skład mój zaopatrzony jest w **sto** gatunków rozmaitych win krajowych i zagranicznych, które sprzedają się od kop. **30** do rs. **10** za butelkę, stosownie do dobroci i starości.

Sprzedaż odbywa się także w **FILIACH**: na **Wólce** u pana **A. SEMELKE** — przy ulicy **Średniej**, wyłącznie wina krajowe u pana **E. WAHLMANN.** 452—3—2

Filia Łódź Ł. Mokiejewski

Engros & en détail. | Engros & en détail.

FILIA WARSZAWSKIEJ PAROWEJ DYSTYLARNI

Ł. Mokiejewski

Egzystującej od roku 1859.

Filia tutejsza otwarta w 1882 r., ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności miejscowej i zamiejscowej trunki, a mianowicie: **spirytusy, alembiki, столовое очищенное вино, arak, wódki słodkie, likiery, cognac, krople żołądkowe, krople życia, krople warszawskie, balsam Rygski i najlepszy likier creme superfin Imperial Nr. 60,** które w niczem nie ustępują zagranicznym wyrobom, jak również mocną smaczną **okowitę i spirytus politurowy, engros & en détail, po cenach przystępnych.** 411—7—5

Ulica Piotrkowska Nr. 765,

w domu W-go K. Kloss.

OTWARCIE
WYSTAWY ŚWIĄTECZNEJ
w CUKIERNI
G. Reymond.

443—3—3

NOŻE STOŁOWE i KUCHENNE w dobrym gatunku poleca

E. Modrow,

skład lamp i naczyń kuchennych.
451—3—3

Объявленіе.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ подъN. 1109-А, объявляетъ, что 30 Іюня 1886, года съ 10 час. утра въ залѣ засѣданій Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маріинской площади въ домѣ Горовича будетъ продаваться Лодзинская городская недвижимость, принадлежащая на вѣчно чиншевомъ правѣ Вандѣ Мицинской, расположенная въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи по углу Петроковской и Полудневой улицъ подъ N. 253 и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 11 (23) Іюля 1884 года изъ однаго одноэтажнаго деревяннаго и каменнаао трехъ-этажнаго жилыхъ домовъ съ каменнымъ двухъ этажнымъ флигелемъ и каменнаго во дворѣ строенія въ которомъ помѣщаются сараи и двѣ жилыя комнаты.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, имѣетъ устроенную ипотеку, ипотечная книга хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 81840 рубл. Назначено въ продажу на пополненіе взысканія съ Ванды Мицинской въ пользу Стефана Ольшевскаго, по исполнительному листу Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 14 (26) Августа 1885 года за N. 1456 и оцѣнонно въ 30,000 рубл., но въ виду несостоявшихся торговъ въ первый срокъ, на основаніи 1182 Ст. Уст. Гр. Суд. Императора Александра II-го, можетъ быть продана и ниже оцѣнки. Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа.

Судебный Приставъ Издебскій.
447—1—1

Объявленіе.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ подъ N. 1109-А, объявляетъ, что 30 Іюня 1886 года съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маріинской площади, въ домѣ Горовича, будетъ продаваться недвижимое имущество, принадлежащее Дыдіе Заржевскому, расположенное въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи по Александровской улицѣ подъ N. 49 и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 12 (24) Августа 1885 года, изъ каменнаго 4-хъ-этажнаго дома, крытаго папою, каменнаго 3-хъ-этажнаго флигеля, крытаго папою, деревянныхъ коморекъ, крытыхъ гонтомъ и колодца.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, но имѣетъ ограниченія указанныя въ ипотечной книгѣ хранящейся въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 27,640 руб. — коп., назначено въ продажу на пополненіе взысканія съ Мошека Клейнлерера въ пользу Людовика Мейера, по исполнительному листу Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 19 (31) Марта 1885 г. за N. 627 и оцѣнено въ 32,000 рубл., но въ виду несостоящихся торговъ въ первый срокъ, на основаніи 1182 Ст. Уст. Граж. Суд. Императора Александра II-го, можетъ быть продано и ниже оцѣнки.

Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи СъѣздаМировыхъ пудей I-го Петроковскаго Округа.

Г. Лодзь Марта 26 дня 1886 года.
Судебный Приставъ Издебскій.
450—1—1

Są do sprzedania:

WILLA POD LASEM, PLACE,

zdatne na budowę domów lub fabryk, **dom drewniany** na placu z dwóch stron przy brukowanych uilcach, **koń, wolant z uprzężą, meble, kredens** ładny i t.p. Wiadomość u stróża w domu Suszyńskiego, ulica Skwerowa na przeciwko cerkwi. Tamże potrzebny zdolny **RZĄDCA** do majątku. 454—3—1

Jest do nabycia dom w Łodzi, na dobrych warunkach. Wiadomość u właściciela, ulica Dzika Nr. 506a. 455—3—1

Объявленіе.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ подъ N. 1109-А объявляетъ, что 30 Іюня 1886 года съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ гор. Петроковѣ на Маріинской площади въ домѣ Горовича будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее: Фридриху Зелину, расположенное въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи по Константиновской улицѣ подъ N. 320 и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 6 (18) Сентября 1885 года изъ деревянной будки для содовой воды, крытой папою, деревянныхъ коморекъ крытыхъ папаю, каменнаго крытаго жестью строенія въ которомъ помѣщаются паровая баня и ванны съ принадлежащею къ нимъ утварю и съ каменнаго пристройкою въ которомъ помѣщается паровой котелъ, паровая машина силою 3-хъ-лошадей и два желѣзные резервуара, каменнаго 4-хъ-этажнаго дома, крытаго жестью, деревяннаго сарая крытаго гонтомъ, строенія частью 2-хъ-этажнаго каменнаго и частью одноэтажнаго деревяннаго въ которомъ помѣщается залъ устроенный на концертныя и театральныя спектакли; къ продаваемой недвижимости еще принадлежитъ и садъ въ которомъ находятся деревянные столы и скамейки, деревянная эстрада, такая же веренда, крытая папою а также лѣтній театръ съ пристройкою съ театральною утварью; зданіе въ которомъ помѣщаются бани и ванны находится въ арендномъ содержаніи Іосифа Рахалевскаго по 1 Января 1888 года.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, но имѣетъ ограниченія, указанныя въ ипотечной книгѣ, хранящейся въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 44200 руб., назначено въ продажу на пополненіе взысканія съ Фридриха Зелина въ пользу Федора Борисовича по исполнительному листу Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 15 (27) Февраля 1885 года за N. 444 и оцѣнено въ 35,000 руб., но въ виду не состоявшихся торговъ въ первый срокъ, на основаніи 1182 Ст. Уст. Гр. Суд. Императора Александра II-го, можетъ быть продано и ниже оцѣнки.

Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія открыты для публики въ Канцеляріи Съѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа.

Г. Лодзь Марта 26 дня 1886 г.
Судебный Приставъ Издебскій
449—1—1

2 sklepy i lokal do wynajęcia od 1 lipca r. b., róg Zielonej i Spacerowej Nr. 265a. 456-10-1

Ostrzeżenie.

Liczne zapotrzebowania papierosów moich

„POPROBUJTIE",

które dzięki ich wyborowemu gatunkowi cieszą się stałem powodzeniem pośród pp. palących, ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmożenia się **podrabiań tego gatunku;** dla tego też upraszam Szanowną publiczność, **aby nie pozwalała się wprowadzić w błąd i stawać się ofiarą oszustwa** i w tym celu przy nabywaniu towaru zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę znajdującą się zarówno na pudełkach, jak i na mundsztukach.

Fabrykant tabaczny **A. N. SŻAPOSZNIKOW**
w **St. PETERSBURGU.**
422—6—3

CUKIERNIA

A. Wüstehube

GŁÓWNY LOKAL przy ulicy Piotrkowskiej,
FILIA na Nowym-Rynku

Zawiadamia Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że na nadchodzące święta Wielkanocne przygotowała **wielkie zapasy do wypieku**

Tortów, Mazurków i Baumkuchów,

zwracając uwagę szczególniej na przysmaki, znane pod nazwą:

baby PIASKOWE i baby MIGDAŁOWE

W celu prędkiego i zadawalniającego załatwiania obstalunków, uprasza się o wczesne zamówienia.

Z uszanowaniem
A. Wüstehube.
428—3—3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 22 kwietnia.

Weksle.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy żądano	chciano płac.	Dopełnione tranzakcje
Berlin . . . (167 1/3)	dł. ter.	2 d	100 mr.	3	50.20	—	
" . . . (167 1/12)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	3	50.12 1/2	—	50 50 7 1/2 10
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	3	—.—	—	—
" " " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.	3	—.—	—	—
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	2	—.—	—	—
"	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	2	10.20	—	10 18
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	—.—	—	—
"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	3	40.75	—	—
Wiedeń	dł. ter.	8 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
" . . . (135 1/4)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	4	81.15	—	—
Petersburg.	dł	3 d.	100 rs.	6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żąd.	chc.pł.
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—.—	91.40	—.—
" " " " małe	4	—.—	91.—	—.—
Ros. Poż. Wsch. I em. 1000 r.	4	—.—	99.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	99.75	—.—
" " " " 500 r.	5	—	98.25	—.—
" " " II " 1000 r.	5	—.—	99.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	99.75	—.—
" " " III " 1000 r.	5	—.—	100.—	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	100 —	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " V "	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—.—	—.—	—.—
" " zr. 1869 S. I lit. A.	5	—.—	100.20	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	100.20	—.—
" " " " Małe	5	—.—	100.20	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	—.—	100.15	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	100.15	— —
" " " " małe	5	—.—	100.15	—.—
" " " Ser. III lit. A.	5	—.—	100.15	—.—
" " " " lit. B.	5	99.85	100.15	—.—
" " " " małe	5	—.—	100.15	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	—.—	100.15	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	100.15	—.—
" " " " małe	5	—.—	100.15	—.—
" " " Serya V A B.	5	97 70 80	97.90	—.—
" " " " małe	5	—.—	97.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	97.25	—.—
" " " II	5	96.75	96.50	—.—
" " " III	5	—.—	96 —	—.—
" " " IV	5	95 40 50	95.60	—.—
4% Obligi m. Warszawy	5	92 75 85	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi " I	5	—.—	93.25	—.—
" " " II	5	—.—	92.25	—.—
" " " III	5	—.—	91.75	—.—
Listy zast. R. T. W. z Kr. Z.	5	—.—	—.—	—.—
z 6% Wileńskie: dł. t.	5	—.—	—.—	—.—
" " krótkot.	5	—.—	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żądano	chc.pł
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej	Łącznie z bieżącym kuponem.	—.—	—.—	—.—
" " Nadwiślańsk.		—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	—.—	— —
" War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—.—	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.—
" " Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Łaz. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—
" F. C. Konstancya 500		—.—	—.—	—.—

Wartość kuponu z potr. 5%			
List. zast. nowych	159.0	List. likwid.	149.9
" " m. Warsz. I i II	28.7	Poż. prem. I em.	132.3
" " m. Łodzi	225.6	" " II em.	46.0

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Варшава, 11 Апрѣля 1886 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego."**